Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 172 Kraków, czwartek 3 sierpnia 1922 Rocznik XXXI.

40 Mk za numer
Miesięcznie 1000 marek
Zagranica miesięcznie 1600 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Gabinet Nowaka

Dwóch miesięcy było potrzeba, ażeby wreszcie Polska otrzymała nowy rząd. Że przesilenie przewlokło się tak długo, zawiniła narodowa demokracya.

O co szło Naczelnikowi państwa, gdy swą surową krytyką wywołał dymisyę gabinetu Ponikowskiego? Szło mu o rząd sprężystszy i sprawniejszy. Narodowa demokracya skorzystała jednak ze sposobności, aby wprowadzić zamęt i przeprzeć swój rząd partyjny. Dużo czasu i trudu kosztowało, aż te zakusy prywaty partyjnej zostały przezwyciężone i powstał rząd taki, o jaki szło od początku w tem przesileniu: nie prawicowy, nie lewicowy, lecz pod względem uzdolnień lepszy od poprzedniego.

Czy rząd dra Nowaka odpowie swym zadaniom: wzmocnienia praworządności, polepszenia administracyi, uporządkowania finansów, poprawy położenia gospodarczego, ugody z mniejszościami narodowemi, utrwalenia pokojowych stosunków z zagranicą, — okaże przyszłość.

Wszelako z tych punktów widzenia wyszło utworzenie tego gabinetu. Sam dr. **Nowak**, jakkolwiek należy do stronnictwa konserwatystów krakowskich, nie jest osobistością polityczną. Sprawy gospodarcze i organizacyjne odpowiadają jego zamiłowaniu i sposobowi myślenia. Właśnie ta jego niepolityczność wyniosła go na stanowisko premiera. Odpowiada dziś powszechnemu poczuciu zapatrywanie, że na czele rządu potrzeba teraz Polsce przedewszystkiem dobrego gospodarza. W nadziei, że takim będzie dr Nowak, zrobiono go przezydentem ministrów.

Z członków gabinetu budził wątpliwości p. **Kamiński,** który był bardzo dobrym wojewodą łódzkim, a za mało sprężystym ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Ponikowskiego. Ostatecznie pozostał on w gabinecie dra Nowaka na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Na tem stanowisku potrzeba w Polsce żelaznej ręki, umysłu obeznanego z nader skomplikowanymi szczegółami administracyi kraju. P. Kamiński uczyni dobrze, jeżeli niemiłosiernie tępić będzie nadużycia, niedołęstwo i eksperymenty.

Drugim ministrem, co do którego podniesiono wątpliwości, był minister sprawiedliwości p. Wacław **Makowski.** Ale podniesione wątpliwości nie były natury politycznej, nie o to szło, że p. Makowski jest skrajnym lewicowcem, jak raczej o to, czy posiada kwalifikacye prawnicze i organizatorskie potrzebne ministrowi sprawiedliwości. Od tego, czy je posiada, uczyniły kluby centrowe zawisłem swoje dlań poparcie. Ma tedy p. Makowski przed sobą pole do okazania, czego potrafi dokazać jako kierownik prawodawstwa i sądownictwa.

Tekę skarbu objął p. **Jastrzębski**, do którego przywiązują sfery gospodarcze duże nadzieje, tekę spraw zagranicznych p. Gabryel **Narutowicz**, który ma przed sobą trudne zagadnienie Galicyi Wschodniej i niemniej trudne zadanie ułożenia naszych stosunków sąsiedzkich na zachodzie i wschodzie w sposób zapewniający Polsce pokój i rozwój gospodarczy.

Ministerstwo dra Nowaka będzie przeprowadzało wybory do Sejmu i Senatu. Bezstronność wobec walk partyjnych, bezwzględne tępienie nadużyć wyborczych i utrzymanie powagi prawa — oto, czego mamy prawo wymagać od tego rządu.

Że długo trwało, zanim ten gabinet doszedł do skutku nie jest to zjawisko odosobnione w Europie: wszak widzimy obecnie, jak we Włoszech przesilenie gabinetowe długo się wlecze i ma przebieg pod pewnym względem dość podobny do ostatniego przesilenia polskiego. Więc, jakkolwiek niewypowiedzianie przykre i niezmiernie szkodliwe dla państwo było to dwumiesięczne przesilenie, jednak będzie je można przeboleć, jeżeli rząd dra Nowaka odpowie swym zadaniom.

Przed objęciem urzędowania przez nowy rząd

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 1 sierpnia.

Dziś b. prezydent ministrów p. Sliwiński pożegnał się z urzędnikami prezydyum rady ministrów i złożył urzędowanie. Prezydent Nowak obejmie jutro urzędowanie i przedstawi gabinet Naczelnikowi państwa. Przed wygłoszeniem expose na czwartkowem posiedzeniu Sejmu odbędzie się posiedzenie rady ministrów dla ułożenia zasadniczych punktów expose.

Co do sytuacyi parlamentarnej, prawica zajmuje w dalszym ciągu stanowisko **zdecydowanej opozycyi.** Kamieniem obrazy dla prawicy jest obecność w gabinecie ministra sprawiedliwości Makowskiego i ministra spraw zagranicznych Narutowicza. Jest to zdumiewające postępowanie prawicy, która, zwalczając gabinet, jednocześnie wpływami zakulisowymi i kampanią prasową starała się **wpłynąć na prof. Nowaka, aby skład gabinetu, który prawica zwalcza, został złożony po jej myśli.**

Co do wyniku głosowania po expose, liczyć się należy z tem, że prawica zmobilizuje wszystkie siły, aby gabinet wywrócić. Klub Rosseta (mieszczański) zdaje się **skłaniać ku opozycyi.** Akcya ze strony lewicy musi być zdecydowaną i musi ona **zmobilizować na ten dzień wszystkie siły,** gdyż endecya rozesłała depesze do wszystkich swych posłów, nie wyłączając posłów żydowskich jak p. Gall, wzywając ich do wspólnej walki przeciw „gabinetowi masonów i żydów".

Wyzwolenie odmawia kooperacyi z PSL Piast

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 1 sierpnia.

Dziś klub Wyzwolenia ogłosił list do klubu P. S. L. Piast, który to list jest odpowiedzią na propozycyę P. S. L. co do wspólnej akcyi wszystkich stronnictw ludowych. Wyzwolenie zaznacza, że **nie może wziąć udziału we wspólnej akcyi z Piastowcami,** ponieważ w P. S. L. Piaście znajdują się jednostki dla których stronnictwo ludowe nie jest wyrazem opinii politycznej i ideowej, lecz jest **środkiem do zaspokojenia swych żądań materyalnych.**

Prace sejmowe

Warszawa. (PAT) We wtorek w Sejmie nie odbyło się posiedzenie żadnej komisyi. Na dzień 3 bm. wyznaczono posiedzenia całego szeregu komisyi, a tegoż dnia o godz. 4 po południu odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu, na którem prezes ministrów wygłosi exposé.

„Wyzwolenie" kandyduje samych inteligentów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Klub „Wyzwolenia" postanowił postawić przy wyborach do Sejmu **wyłącznie niemal inteligencyę.** Stanowisko to zaakceptowała Rada naczelna oraz zupełnie z niem zsolidaryzowały się wszystkie oddziały prowincyonalne.

Inspekcya placówek polskich w Niemczech

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Konsul generalny na placówki niemieckie p. Srokowski wrócił z objazdu placówek polskich w Niemczech i złożył w ministerstwie spraw zagranicznych szczegółowe sprawo[illegible]

P. Reizes chce zasiąść w Sejmie polskim

Wiedeń. (PAT) Były poseł do parlamentu austryackiego ze Złoczowa Henryk Reizes wystosował do marszałka Sejmu p. Trąmpczyńskiego następujący list: W październiku 1919 zgłosiłem się do Pana Marszałka z zawiadomieniem, że przystępuję do wykonywania mego mandatu. Z powodów dla mnie niezrozumiałych oddał Pan Marszałek tę sprawę komisyi konstytucyjnej, która wyznaczyła jako referenta ks. Lutosławskiego. Dotąd sprawa ta nie została załatwiona. Wobec tego zakładam protest przeciw takiemu traktowaniu tej ważnej sprawy. Proszę Pana Marszałka o przyjęcie tej sprawy do wiadomości i o odczytanie tego listu na posiedzeniu Sejmu.

—ooo—

O przyjęcie Niemiec do Ligi narodów

Londyn. (PAT). Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że Anglia poprze zabiegi Niemiec o dopuszczenie ich do Ligi narodów.

Greckie zamiary zajęcia Konstantynopola

Zaniepokojenie we Francyi

Paryż. (AW). Koła polityczne francuskie są bardzo zaniepokojone wydarzeniami na Wschodzie. Proklamowanie autonomii Smyrny i koncentracyę nowych sił zbrojnych Grecyi nad linią Czaldacza biorą tutaj za dowód, że Grecya wcale nie jest skłonną zrzec się planu obsadzenia Konstantynopola. Zaniepokojenie to staje się tem większe z tego powodu, że angielskie wojska okupacyjne w Konstantynopolu są stosunkowo słabe.

Londyn. (AW). Z Malty odkomenderowano wojsko angielskie, jak również i okręty wojenne do Konstantynopola. W Konstantynopolu wywołała wiadomość o pochodzie wojsk greckich wielką panikę. Część ludności, szczególnie z dzielnicy europejskiej, uciekła już do miejscowości po azyatyckiej stronie Bosforu położonych. Naczelny dowódca wojsk alianckich w Konstantynopolu gen. Harrington oświadczył, że wojsku angielskiemu przysługuje prawo akcyi wojennej w Konstantynopolu. Oświadczenie to tłómaczą jako zniesienie neutralności Konstantynopola.

Pierwsze walki grecko-tureckie

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Paryża pod datą 31 zm., że wedle doniesienia „Tempsa" greckie i tureckie oddziały starły się w okolicy Czataldży, przyczem Grecy zostali zmuszeni do cofnięcia się na stronę neutralną. Kilka dzienników francuskich wskazuje, że kwestya, czy na Bałkanach wybuchnie nowa zawierucha, zależna jest od Anglii. Pojawiły się pogłoski, jakoby Lloyd George chciał odłożyć spotkanie z Poincarem do czasu, gdy Grecy będą gotowi do marszu na Konstantynopol.

Siły wojsk międzynarodowych w Konstantynopolu

Wiedeń. (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina, że siły wojsk angielskich w Konstantynopolu wynoszą 5 tysięcy ludzi, wojsk francuskich 6 tysięcy, włoskich 2 tysiące. Od pewnego czasu od bywa się grupowanie w Tracyi czterech dywizyj greckich. Na linii Czataldży stoją 3 silniejsze francuskie oddziału i jeden oddział włoski.

Oświadczenie Lloyda Georgea

Londyn. (PAT). W Izbie gmin oświadczył Lloyd George, że dnia 29 lipca angielski przedstawiciel dyplomatyczny w Atenach otrzymał notę rządu greckiego, dotyczącą sprawy obsadzenia Konstantynopola przez wojska greckie. Tegosamego dnia angielski przedstawiciel dyplomatyczny ostrzegł rząd grecki przed skutkami takiego kroku. Grecki minister spraw zagranicznych w odpowiedzi złożył oświadczenie, że siły zbrojne greckie bez przyzwolenia aliantów nie wkroczą do strefy neutralnej. Postępowanie rządu greckiego jest, jak się zdaje, wywołane pragnieniem przyspieszenia uregulowania kwestyi wschodniej.

Na pytanie, czy możliwe jest zebranie się mocarstw sygnatarnych traktatu ze Sevres dla zajęcia się tą kwestyą, oświadczył Lloyd George, że konferencya taka nie wchodzi obecnie w rachubę i rząd angielski niema zamiaru zwoływać teraz na konferencyę mocarstwa zainteresowane w kwestyi wschodniej.

Odroczenie ataku greckiego

Eilwese. (PAT Radio). Specyalny sprawozdawca „Berliner Tageblattu" donosi z Adryanopola, że rząd grecki odroczył ponownie wykonanie decyzyi Rady ministrów w sprawie akcyi wojskowej na Konstantynopol. Angielski generał Harrington ma odbyć w tej sprawie naradę z greckim generałem Hadjanistisem.

Strejk rolny w poznańskiem

Poznań (PAT). Zarząd związku robotników rolnych i leśnych w Wielkopolsce ogłosił strejk w rolnictwie z dniem 2 sierpnia. Powodem strejku jest nieuwzględnienie przez zjednoczonych producentów rolnych podwyżki płac w rolnictwie. W sprawie tej pertraktował wczoraj w Poznaniu minister pracy i opieki społecznej Darowski zarówno ze zjednoczeniem producentów jak i z przedstawicielami związku robotników. Pertraktacye nie osiągnęły rezultatu.

Polska wobec rosyjskiej propozycyi rozbrojenia

Warszawa. (AW). „Prager Presse" w numerze z dnia 29 lipca podała telegram w sprawie odpowiedzi polskiej na notę rosyjską o rozbrojeniu. „Kuryer Poranny" otrzymuje od miarodajnych czynników następujące informacye: Rząd polski przy ustaleniu swej odpowiedzi porozumiał się nietylko z zainteresowanymi rządami państw bałtyckich, lecz także z **Rumunią**. Odpowiedź polska twierdzi: 1) że krok Litwinowa jest oznaką pokojowej polityki sowietów, 2) rząd polski zaznacza, że przed wezwaniem rządu sowieckiego przedłożył za pośrednictwem przedstawiciela swego w Lidze narodów, Sapiehy, notę na temat proporcyonalnego rozbrojenia. Wobec tego Polska musi zaczekać na wynik swej inicyatywy wobec Ligi narodów, zanim rozpocznie rokowania z rządem sowietów.

Zjazd Poincarego z Lloydem Georgem

Berlin. (AW) Odpowiedź rządu francuskiego na list Balfoura w sprawie najbliższej międzysojuszniczej konferencyi w Londynie nadeszła, poczem Balfour omawiał tę sprawę z Lloydem Georgem. Natychmiast odpowiedziano Poincaremu, że Lloyd George omawiać chce sprawy reparacyi.

Paryż. (AW) Poincare zapowiedział, iż chce przedłożyć rządowi angielskiemu plan rozwiązania sprawy reparacyjnej, przyczem punktem zasadniczym planu ma być stopniowe obniżenie długów niemieckich przez zniszczenie obligacyi przy odpowiedniem spłaceniu Niemiec i przy równoczesnem skreśleniu długów międzysojuszniczych.

Londyn. (PAT) Biuro Reutera dowiaduje się, że Lloyd George proponuje Poincaremu spotkanie dnia 7 b. m. w Londynie. Konferencya ta miałaby się ograniczyć tylko do rokowań nad kwestyą reparacyjną. Jak słychać, rząd włoski i belgijski będą proszone o przysłanie reprezentantów na tę konferencyę.

Paryż. (PAT) "Petit Parisien" donosi z Londynu, że Lloyd George życzy sobie rozwiązania kwestyi moratoryum i pragnie omówić z Poincarem wszystkie warunki moratoryum oraz czas jego trwania. Lloyd George jest zdania, że nie nadszedł jeszcze czas na poruszenie ogólnej sprawy reparacyi, pozostającej w ścisłym związku z długami międzykoalicyjnymi.

Dalszy spadek marki niemieckiej i możliwe skutki

Berlin. (AW) W tutejszych kołach finansowych wielkie wrażenie wywarł nowy spadek marki. Vanderlipp wystosował telegram w tej sprawie do Ameryki, w którym między innymi mówi, że sprawa spadku marki wpłynąć musi w najbliższej przyszłości **na losy całego świata.** Decyzya leży w ręku Poincarego i Lloyda Georgea. W Wersalu zawarto **pokój gwałtu** bez śladu sprawiedliwości. Francya ma olbrzymie długi w wysokości 90 miliardów franków i chce je wyciągnąć od Niemiec, nadto żyje w ciągłym strachu przed odbudowanymi Niemcami. Katastrofa gospodarcza w Niemczech pociągnie za sobą w najbliższych miesiącach **rewolucyę socyalną**, a przedtem prawdopodobnie władza przejdzie w ręce reakcyi.

Berlin. (AW) „Germania", organ centrum, zbliżony do kanclerza Wirtha, pisze: „Nie mamy środków na poskromienie francuskiego imperyalizmu, z drugiej strony nie może nikt od nas żądać, byśmy popełnili samobójstwo. Rząd nie jest w stanie zapłacić reparacyi w najbliższym czasie". Wygląda to na groźbę porzucenia polityki dotychczasowej przez Niemcy t. j. polityki możliwego dotrzymania zobowiązań.

Strejk generalny we Włoszech

Rzym (PAT). Wczoraj w całych Włoszech wybuchł strejk generalny. Dotąd panuje spokój. W Rzymie nie kursują tramwaje elektryczne, dzienniki nie wyszły, na ulicach widać silne oddziały wojskowe. Na murach miasta rozlepiono afisze prefektury zabraniające zgromadzeń, ruchu automobilowego i sprzedaży benzyny. Komunikacya kolejowa jest tylko częściowa. W Neapolu ukazały się dzienniki. W Turynie kursują tramwaje. Mobilizacya faszystów odbywa się spokojnie. Telegramy przyjmuje się tylko na odpowiedzialność nadawców. Ruch pocztowy jest ograniczony.

Rzym (PAT). Proklamowany strejk jest tylko częściowy. Ruch kolejowy i tramwajowy jest utrzymany w zmniejszonych rozmiarach przy pomocy sił nacyonalistycznych. We Florencyi nie ogłoszono strejku. W Pizie, Bolonii, Turynie, Wenecyi i Neapolu większość robotników nie przyłączyła się do strejku.

Rzym (PAT). Zarząd faszystów wydał odezwę zarządzającą mobilizacyę ogólną faszystów w całych Włoszech, a to ze względu na zapowiedziany strejk powszechny. Odezwa daje rządowi 48-godzinny termin do przywrócenia porządku i zapowiada, że po tym terminie sami faszyści wezmą ewentualnie władzę w ręce w interesie państwa.

Trocki o położeniu Europy

Moskwa. (AW). W wywiadzie z korespondentem „Corriere della Serra" powiedział Trocki między innemi: Przebieg Genui i Hagi usprawiedliwił najbardziej pesymistyczne przewidywania. Bankructwo konferencyi pociągnie za sobą dalszą gangrenę kryzysu ekonomicznego, dalszy upadek Europy, jej wzrastającą zależność od kapitału amerykańskiego, zaostrzenie walki klas, głębokie wstrząśnienia społeczne i chorobliwy przebieg wojny domowej. Odrzucenie dyskusyi nad naszemi propozycyami pokojowemi nie daje żadnej gwarancyi Rosyi sowieckiej, której polityka była i pozostaje polityką pokoju i pracy. Nowa polityka ekonomiczna otwiera szerokie pole dla kapitalistów zagranicznych, na nieokreślony okres czasu.

Jak Niemcy przygotowały się do wojny

Paryż (PAT). Agencya Havasa ogłasza tekst szeregu depesz rządu niemieckiego z lipca 1914. Dwie pierwsze depesze były wystosowane do niemieckich stacyi radyotelegraficznych w przededniu powrotu Poincarego z podróży do Rosyi. Treść pierwszej z tych depesz jest następująca: „Prezydent republiki francuskiej powraca jutro. Spowodować zaburzenia w komunikacyi radyotelegraficznej między wieżą Eiffla a okrętem prezydenta. Przedsięwziąć niezbędne środki ostrożności". Depesza z dnia następnego brzmi: „Unieważnić drugie zdanie wczorajszej depeszy. Odtąd tekst wspomnianych radyotelegramów winien być zupełnie powikłany". Trzecia depesza z dnia 25 lipca głosi: „Wymaszerować dziś w południe".

Kongres dla wychowania moralnego

Genewa. (PAT). Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie plenarne międzynarodowego kongresu dla sprawy wychowania. Na posiedzeniu porannem omawiano sprawę solidarności i wychowania społecznego.

Posiedzenie popołudniowe odbyło się w sekretaryacie Ligi narodów. Na posiedzeniu tem prof. Walewski wygłosił przemówienie na temat: „Liga narodów w świetle historyi oraz udziela nie wiedzy historycznej".

Kwestya długów wojennych

Londyn. (AW). Biuro Reutera donosi, że prawdopodobnie zostanie zwołana Rada najwyższa dla zbadania sprawy reparacyjnej i kwestyi międzynarodowych długów. Jak „Times" donosi rząd angielski uchwalił wysłać do państw sprzymierzonych i do Stanów Zjednoczonych notę w sprawie długów wojennych. W nocie tej rząd angielski zaznacza, że kwoty, które państwa europejskie dłużne są Anglii, są związane moralnie i praktycznie z żądaniem Ameryki co do spłacenia długów wojennych Anglii.

Przed zakończeniem strejku kolejowego w Ameryce

Chicago (PAT). Jak słychać, zanosi się na powzięcie takich uchwał, że strejk kolejowy w Stanach Zjednoczonych będzie zakończony w ciągu 48 godzin.

Walki w Irlandyi

Londyn (PAT). Południowo-irlandzkie wojska rządowe zajęły Tippera y.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"

U źródła przesilenia europejskiego

Od czerwca 1919 r., od podpisania traktatu wersalskiego, Europa żyje ciągle w stanie wojny w czasie pokoju. Rzecz w zasadzie słuszna, bo ostalenie wynagrodzenia (nie odszkodowania) za szkody wojenne wyrządzone przez barbarzyńskie metody niemieckie, wywołała skutek wprost przeciwny zamierzonemu. Niemcy miały wynagrodzić szkody wyrządzone: przedewszystkiem Francyi i Belgii; Anglia Ameryka i Włochy stały na drugim planie, a tymczasem zamiast stałości, zamiast ustalenia sposobu zapłaty i unormowania środków po temu zrobiono tylko jakieś mgliste zarysy w traktacie, pozostawiając cyfrowe ustalenie komisyi reparacyjnej, uposażając ją w dodatku w ograniczone tylko pełnomocnictwa.

Komisya reparacyjna ma przed sobą wiążącą ją uchwałę londyńską z 10 czerwca 1921, która ustanowiła reparacye na 132 miliony marek w złocie, nie wliczając w to kwotę świadczeń rzeczowych (węgiel, utrzymanie armii okupacyjnej i niezliczonych komisyi) oraz świadczeń wyrównawczych w razie niedotrzymania terminów płatności. Niemcy ugięły się przed tym nakazem. Rząd Wirtha utworzony został jako rząd dopełniania przyjętych zobowiązań i — co nawet objektywna prasa francuska przyznaje — wedle możności starał się wywiązać z przyjętych zobowiązań.

Wiadomo, że właśnie z tego powodu, z tego, co partye prawicowe niemieckie nazywają niewolniczem poddaniem się dyktatowi zwycięzców, powstały znane wypadki wewnętrzne w Niemczech. Partye prawicowe, których bezpośrednim i ostatecznym celem jest obalenie republiki i restytucya monarchii, wychodzą z założenia, do czego zresztą otwarcie się przyznają, że należy rzecz doprowadzić do ostateczności, że należy odmówić wszelkich świadczeń, a wtedy — niech się stanie co chce w nadziei, że ta ostateczność pobudzi naród do czynu. A trzeba wyraźnie powiedzieć, że Francya, w szczególności obecny premier Poincare, robi wszystko co może, aby reakcyonistom niemieckim iść na rękę.

Jest rzeczą jasną, że Niemcy, mimo niewątpliwego postępu gospodarczego, nie są w stanie płacić nałożonych na nie kwot bez pomocy zagranicy. Finanse niemieckie, analogicznie zresztą do sytuacyi w krajach zwycięskich, są w stanie deficytowym. Powody po temu są różne, a w pierwszym rzędzie właśnie wydatki reparacyjne z dodatkiem chybionej gospodarki kolejowej, pocztowej i wogóle zbyt kosztownej administracyi państwowej — tosamo zresztą widzimy i u nas. Pod naciskiem konieczności wewnętrznych i zewnętrznych parlament niemiecki co miesiąc prawie uchwala nowe podatki; dwukrotnie już uchwalił zaciągnięcie wewnętrznej pożyczki przymusowej w łącznej wysokości 120 miliardów marek, ale wszystko to rozbija się o jedną przeszkodę: o ciągły spadek waluty.

Trzeba sobie uprzytomnić, że dolar, który przed wojną kosztował w Niemczech 4 marki, obecnie doszedł do 650 marek. W ubiegłą sobotę na giełdzie berlińskiej nastąpił nowy krach waluty, w którego następstwie przyszło zjawisko, znane dotąd tylko w Wiedniu, mianowicie ludność na gwałt wyzbywała się gotówki, kupując bylejakie towary jako przedstawiające pewną wartość wobec zupełnie niepewnej wartości marki. Ostatni ten krach nastąpił bezpośrednio po odmowie rządu francuskiego na prośbę Niemiec, aby raty wyrównawcze zmniejszono z 2 na pół miliona funtów szterlingów miesięcznie w uwzględnieniu wniesionej przez Niemcy 12 lipca br. prośby o moratoryum. Rząd francuski nietylko prośbę odrzucił, ale zrobił to w formie tak drastycznej, że — jak wczoraj telegramy donosiły — kanclerz Wirth zaczął się zastanawiać, czy jego polityka wypełnienia zobowiązań ma wogóle jeszcze jakiś cel, czy nie lepiej zwrócić się do polityki fatalistycznej, niech się stanie co się ma stać. I taka odpowiedź przyszła w tydzień po przyjęciu przez Niemcy najdotkliwszego dla nich zobowiązania poddania się kontroli finansowej na wzór Turcyi.

W czem właściwie leży jądro rzeczy? Jak powiedzieliśmy, Niemcy bez pomocy zagranicy nie mogą zapłacić rat reparacyjnych, Francya zaś przeszkadza w zaciągnięciu takiej pożyczki. Zrobiła to wobec konferencyi bankierów z Morganem na czele, która jako warunek udzielenia pożyczki postawiła żądanie zniżenia reparacyi do rozumnych granic — temu żądaniu Francya odmówiła, mimo że mogła w zamian za przyrzeczenie zapłaty otrzymać faktyczną zapłatę, w mniejszej wprawdzie ale za to realnej kwocie. Czyżby, jak Niemcy twierdzą, Francyi istotnie chodziło nietyle o otrzymanie pieniędzy, ile o wpędzenie Niemiec w taką matnię, wobec której zastosowanie „sankcyi", [illegible] na własną rękę, dałoby się usprawiedliwić?

W Anglii znają ten stan rzeczy i, teoretycznie tylko, przeciwdziałają zamiarom francuskim. Angielskie organizacye handlowe, Lloyd George sam, [illegible] o ile nie należy do obozu wrogiego Niemcom, ciągle podnoszą żądanie, aby nie [illegible] której Niemcy trzymają się kurczowo, aby nie runąć w przepaść. W tej materyi obojętną jest rzeczą, czy w spadku waluty niemieckiej nie grają jakiejś roli czynniki wewnętrzne, które czyto dla celów spekulacyjnych czyto dla celów politycznych pracują nad zdyskredytowaniem marki. Tak czy owak — rezultat jest ten sam, mianowicie wskutek a[illegible] gospodarcze położenie całej Europy i to jest istotną rzeczą w tej sprawie. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, z[illegible] na zewnątrz się uwydatniająca — państwa 60 milionowego, które przed wojną było najsilniejszym czynnikiem gospodarczym w Europie, musi się odbić na reszcie państw europejskich, a odbija się najdotkliwiej na Anglii, ileże ta miała z Niemcami najrozleglejsze stosunki handlowe.

Cała E[illegible] była bezpośrednio w wojnę wmieszana, choruje na niedokrewność gospodarczą i na wynikającą z tego chorobę walutową. Jest to zupełnie naturalne następstwo dwóch obecnie praktykowanych metod: hermetycznego zamykania własnych granic przed obcym przywozem i olbrzymie długi jako pozostałość po zwycięskiem czy przegranem zakończeniu wojny. Organizm gospodarczy jest tak czułym instrumentem, [illegible] go w jednem miejscu wywołuje osłabienie całości, a cóż dopiero jeżeli tem miejscem jest arterya tak ważna, jak Niemcy! W tej sytuacyi leży właśnie źródło przesilenia, które ciąży nad całą Europą i dopóki to bolące miejsce nie zostanie uleczone, niema mowy o powrocie do stosunków normalnych.

lf.

Jeszcze wspomnienia o Korfantym

Prezydent Łodzi tow. Rżewski podaje w „Łodzianinie" z racyi wysunięcia przez endeków Korfantego na wodza przed wyborami jedno wspomnienie o nim z czasu, gdy jako naczelny komisarz plebiscytowy z ramienia rządu polskiego, ogłosił się wodzem powstania:

„Wraz z p. Chwalbińskim — pisze — redaktorem „Kuryera Łódzkiego" udaliśmy się do kwatery głównej wojsk powstańczych i „Naczelnika" Korfantego.

Po wymianie kilku zdań p. Korfanty rozpoczął obrzucać stekiem ordynarnych obelg rząd polski. „Co oni tam robią, psiekrwie!". „Trzeba raz z nimi skończyć"! „Warszawskie porządki"! „Zakute łby!" „Przyjdzie czas to się policzymy!" i t. p. kwiatki. Zdumienie moje nie miało granic. Jak to, pełnomocnik rządu polskiego w taki sposób traktuje swoich mocodawców. Niesłychane! Podniosłem się i wraz z innymi opuściłem kwaterę warchoła lub niepoczytalnego waryata. Aczkolwiek wtedy stronnictwo nasze nie brało udziału w rządzie i zajmowało w stosunku do niego stanowisko opozycyjne, to jednak wobec p. Chwalbińskiego dałem wyraz swemu oburzeniu z powodu niecnego stanowiska Korfantego. Pan Chwalbiński w rozmowie ze mną w słowach dosyć ostrych napiętnował postępowanie Korfantego. W dniu tym przemawiałem na olbrzymim wiecu PPS w Szopienicach, gdzie było wielu powstańców i wpływowych górnoślązaków. Zainterpelowałem ich co do osoby Korfantego. Odpowiedzieli mi, „że dużo rzeczy dałoby się powiedzieć" o gospodarce p. Korfantego, ale cóż, kiedy powstanie knebluje im usta.

— Przyjdzie czas — oświadczyli, — że zażądamy rachunków z tej haniebnej gospodarki familijnej. Na stanowisku komisarza plebiscytowego otoczył się pan Korfanty członkami rodziny. Wszystkie ważniejsze tranzacye finansowe załatwiał p. Szprot, szwagier Korfantego.

Podczas powstania w chaosie i nieładzie, który jest właściwością rządów Korfantego, przelewało się setki milionów. Wielu powstańców domagało się powołania Naczelnej Rady Rewizyjnej, lecz bez skutku. „Familia" gospodarowała pieniędzmi państwowemi jak się patrzy.

Wkońcu tow. Rżewski wspomina o istnieniu jednej — niesłychanej depeszy K. do premiera, którym był wówczas Witos.

W depeszy tej — pisze — Korfanty grozi rządowi polskiemu, że jeżeli nie otrzyma odpowiedniej sumy na cele powstania to opublikuje przed państwami koalicyi wszystkie tajemnice państwowe (w sprawie górnośląskiej), które były (mu) wiadome.

Istniało podobno u Rzymian przysłowie, że dobremu wodzowi można wybaczyć nawet najgorsze przewinienie. Otóż ciekawe są inne rewelacye, dotyczące Korfantego-wodza.

Opublikował je w „Kuryerze Lwowskim" dr. R. Lutman, były współpracownik Korfantego w komisaryacie plebiscytowym.

O ile p. L. uznaje, że Korfanty, stanawszy z rozmachem do walki z Napieralskim, posunął był sprawę polskości na G. Śląsku i tej zasługi nie umniejszają jego późniejsze konszachty z tymże Napieralskim — rzucają tylko cień na jego charakter, o ile ceni jego rzutkość i dar organizatorski, o tyle stanowczo **zbija legendę** o powstańczych zasługach Korfantego.

„Tajemnice stanu" — pisze — nie pozwalały na odkrywanie jego istotnych czynów. Dziś niektóre z nich można częściowo wyjawić.

Korfanty więc dwukrotnie w r. 1918 udaremnił osobiście wybuch powstania na Górnym Śląsku w momentach do tego odpowiednich, obawiając się o „złe wrażenie" u koalicyi. On — demagog i rewolucyonista — zaraził się od swoich partyjników (endeków red. Nap.) chorobą lojalności wobec „sojuszników". W maju tegoż roku, gdy Niemcy za sypywali konferencyę pokojową telegramami i wiadomościami o protestach „ludu górnośląskiego" z powodu przyłączenia G. Śląska do Polski, dzięki niemu polski G. Śląsk milczał i ufał. Skutkiem tej lojalności było ustanowienie plebiscytu, a następnie sprowokowane i krwawo stłumione pierwsze powstanie w sierpniu 1919 r.

O roli Korfantego w trzeciem powstaniu górnośląskiem pisze p. L.:

„Rolę, jaką odegrał Korfanty w czasie powstania oceniłem już w artykule p. t. „Walka o Górny Śląsk" w jednodniówce „U zachodnich granic Polski". Tu nadmienię, że Korfanty nie ma najmniejszej twórczej zasługi w powstaniu. Odezwę, wzywającą do powstania, datowaną w dniu 3 maja, ogłosił dopiero w dwa dni potem, gdy sukces ruchu powstańczego stał się widocznym. Natychmiast też zaczął myśleć o likwidacyi ruchu. I cały ten bohaterski rozmach ludu został tragicznie przedwcześnie przez Korfantego złamany. Przyczyną była niewiara i — obawa, by część zasługi nie przeszła na innych, prawdziwych twórców powstania. Dziś ci twórcy są w cieniu, nikt o nich nie mówi i nie wie, a ten — który rzucał kłody ruchowi powstańczemu — zbiera niezasłużone laury.

W artykule niniejszym ograniczam się do oceny roli publicznej Korfantego, która jest fundamentem jego rozgłosu. Poruszam to ogólnie, bo wielu rzeczy nie można dziś jeszcze poruszać. Może i te wystarczą dla rozchwiania niezasłużonej legendy, jaka koło jego postaci się wytworzyła."

Bardzo porywczo, bardzo przedwcześnie pasują endecy p. Korfantego na rycerza bez skazy — sprawy śląskiej.

Ale im dziś potrzebny jest Korfanty. Może kiedyś będzie się on uważał, dzięki ich reklamie, za tak silnie stojącego na własnych nogach, że przestanie być ich adherentem. Wtedy i oni zaniechają zachwytów. Wszak raz już przechodził Korfanty przez infamię niemal z ich strony.

Czas odnowić przedpłatę na sierpień!

Zjazd byłych Legionistów

W rocznicę wymarszu kadrówki strzeleckiej w pole zjadą do Krakowa ze wszystkich stron Polski dawni legioniści wszystkich brygad na pierwszy ogólny Zjazd legionowy. Będzie to zjazd przeważnie zdemobilizowanych legionistów, lecz i ci, którzy nadal w szeregach armii polskiej pozostają, przybyć nań mają licznie. Naczelnik Państwa zaproszony na Zjazd, przyrzekł swoje przybycie. Oczekiwany jest przyjazd najwybitniejszych wodzów i dowódców legionowych, okrytych dzisiaj chwałą i wysokie piastujących godności, oraz wielu tych, którzy służyli ongiś w szarych szeregach, a dziś zajmują wybitne stanowiska w życiu państwowem lub społecznem.

Pierwsze zebranie odbędzie się w przeddzień otwarcia Zjazdu, w sobotę, 5 sierpnia o godz. 8 wiecz., w salach starego teatru, jako „wieczornica legionowa". Będzie to zebranie towarzyskie, samych tylko „uczestników zjazdu", a uświetni je swą obecnością Naczelnik Państwa.

Po wieczornicy, w nocy z 5-go na 6-go sierpnia goście udadzą się tłumnie do Oleandrów, skąd o godz. trzeciej nad ranem odbędzie się wymarsz Oddziału Związku Strzeleckiego „drogą kadrówki", który przygotowuje i poprowadzi Komendant Obwodu Krakowskiego Związku Strzeleckiego, pułk. Olszyna-Wilczyński. Na wymarszu tym zapowiedział również swą obecność Naczelnik Państwa, który przed ośmiu laty sam wysyłał stamtąd na bój pierwszą kompanię kadrową.

Właściwe obrady Zjazdu rozpoczną się w niedzielę o godz. 10 rano mszą polową na błoniach. Tamże, na błoniach, o godz. 11 min. 30 uczestnicy Zjazdu Legionowego i Strzeleckiego spożyją obiad polowy z kotłów żołnierskich.

O g. 1 w poł. otwarte zostaną obrady Zjazdu w Sali Starego Tatru. Zapowiedziane są referaty: prof. Dra Wacława Tokarza, Andrzeja Struga, Kapelana Legionów ks. Józefa Panasia i pułk. lek. Dra Kołłątaja-Srzednickiego. Zjazd obradować będzie do godz. 7 wieczorem, poczem o godz. 10 wiecz. odbędzie się na Wawelu Wielki Festival z udziałem solistów, chórów i orkiestr wojskowych, którego kierownictwo i przygotowanie objęli pp. Dyr. Wallek-Walewski i Dyr. Poleński.

W poniedziałek dnia 7 o godz. 10 rano odbędzie się ciąg dalszy i zakończenie obrad Zjazdu.

* * *

O mieszkania dla uczestników Zjazdu Legionowego. Sekcya Kwaterunkowa Zjazdu Legionowego, której zadaniem jest przygotowanie mieszkań i noclegów dla mających przybyć w znaczniejszej liczbie b. legionistów, między którymi znajdować się będzie wiele wybitnych osób ze świata wojskowego, politycznego i literackiego — zwraca się do obywatelstwa miasta Krakowa z prośbą o współudział w przyjęciu uczestników Zjazdu przez ofiarowanie im dwudniowej gościny. Zgłoszenia kwater przyjmuje por. Passek (sekcya kwaterunkowa Dtwa Obozu Warownego — telefon 322).

Komitet Zjazdu B. Legionistów zawiadamia wszystkich Kolegów mających zamiar brać udział w zjeździe, że wdniu 5 sierpnia br. czynne będzie na dworcu biuro Komitetu, które za opłatą 2.000 Mkp. wydawać będzie przybywającym: odznakę zjazdową, kartę uczestnictwa w zjeździe i bezpłatną kwaterę koszarową. Karty uczestnictwa upoważniać będą do brania udziału w zjeździe i wieczornicy oraz do otrzymania obiadu polowego w dniu 6 sierpnia na błoniach.

Komitet zwraca jednak uwagę Kolegom zamiejscowym, że każdy z uczestników Zjazdu będzie musiał pokryć sam koszta utrzymania w Krakowie, oraz że kwatery koszarowe będą przy dzielane tylko członkom zjazdu a nie ich rodzinom. Przyjeżdżanie zatem na zjazd z rodzinami nie jest wskazane. B. Legioniści mieszkający w Krakowie powinni zgłaszać się po karty wstępu w dniach 3 i 4 sierpnia br. do wiceprez. Stewarz. b. Legionistów, ob. Walenty, w jego lokalu (ul. Sławkowska 9, Hotel Saski).

Zjazd Związków Strzeleckich

Równolegle ze Zjazdem b. Legionistów odbędzie się w dniach: 5, 6 i 7 sierpnia w Krakowie Zjazd Związku Strzeleckiego, na który przybędzie kilka tysięcy delegatów Oddziałów Związku Strzeleckiego z całej Polski.

Zjazd rozpocznie się w sobotę 5 sierpnia o godzinie 8 wiecz. zbiórką przybyłych w Oleandrach, gdzie po złożeniu raportu Komendantowi Głównemu Związku Strzeleckiego nastąpi podział obecnych na Kompanie i Bataliony oraz wybranie z pośród zebranych osobnej Kompanii Kadrowej.

W dniu 6 sierpnia o godzinie 3-ej min. 15 nad ranem zgodnie z tradycyą, nastąpi odmarsz wybranej Kompanii z Oleandrów szlakiem Kadrówki do Michałowic, przy którym obecny będzie Naczelny Wódz J. Piłsudski, i członkowie Zjazdu b. Legionistów. W skład za Kompanią wybraną pomaszeruje reszta Oddziałów Strzeleckich, poczem odbędą się ćwiczenia polowe. Kompanię wybraną poprowadzi Komendant Obwodu Kraków - Miasto Zw. Strzel., płk. Olszyna-Wilczyński. O godz. 9-tej rano nastąpi powrót Strzelców do Krakowa, poczem po wysłuchaniu o godz. 10-tej Mszy Polowej na Błoniach odbędzie się defilada Związku Strzeleckiego wraz z członkami Zjazdu b. Legionistów przed Naczelnym Wodzem.

O godz. 11 min. 30 odbędzie się obiad polowy na Błoniach w obecności Naczelnego Wodza.

Wieczorem o godz. 8-mej członkowie Zjazdu Strzeleckiego wezmą udział w Festiwalu na Wawelu.

Na dzień 7 sierpnia przewidziane jest zwiedzanie Krakowa przez członków Zjazdu oraz odprawa Komendantów Okręgów i Obwodów Zw. Strzel. w lokalu Komendy Okręgu Krakowskiego Zw. Strzel. przy ul. Floryańskiej. Popołudniu o godz. 3-ciej zamknięcie Zjazdu przez Komendanta Głównego Zw. Strzel. w obecności wszystkich przybyłych strzelców.

Na stacyi kolejowej czynne będzie osobne biuro kwaterunkowe Związku Strzeleckiego.

Przegląd społeczny

Strejk w firmie L. Zieleniewski trwa dotąd jedynie z powodu niczem nieuzasadnionego uporu obecnie urzędującego kierownictwa, a w szczególności zapędów o poglądach karbowego z czasów pańszczyźnianych, kierownika Kleskiego. Gdy przy układach w Związku przemysłowców przedstawiciele Związku klasowego zwrócili uwagę, że rzekoma podwyżka płac, zaproponowana przez dyktatorskiego kierownika Kleskiego jest nie do przyjęcia, gdyż ona robotnikom pomimo wzrostu drożyzny prawie że nic nie daje, odpowiedział w tonie karbowego, że o podwyżce wogóle niema mowy, lecz jest to nowa tabelka płac, którą robotnicy są obowiązani przyjąć, gdyż on raz na zawsze chce zrobić porządek z t. zw. robotnikami burżujami. Wszelkie tłomaczenia okazały się bezskuteczne, a robotnicy nie mogli zająć innego stanowiska, jak tylko nadal wytrwać w strejku, by przełamać upór dyktatorów w rodzaju Kleskich itp. Pozatem p. kierownik zaproponował przyjęcie do umowy następującego ustępu: „Pracownicy, którzy dopiero zostali wyzwoleni lub świeżo przyjęci, mogą otrzymać w ciągu miesiąca lony poniżej 160 mk na godzinę. O ile w ciągu miesiąca nie osiągną w akordzie 160 mk za godzinę, mogą być z pracy wydaleni za powiadomieniem na 24 godzin". Nienawiść i chęć bezgranicznego wyzysku przebija z każdego słowa wypowiedzianego przez Kleskiego, aby tylko przy każdej sposobności mieć możność wyzysku i narzucenia robotnikowi niewolniczych warunków pracy. Ustęp powyżej przytoczony, który miał być wpisany do umowy, a który Kleskiemu zabrał dwa dni i dwie nocy trudu, zanim go obmyślił, miał na celu obniżenie płac robotnikom z jego punktu widzenia niewygodnym i wyrzucenia ich z pracy w fabryce. Zamierzano także ograniczyć robotnikom osobistą wolność po godzinach pracy pod pretekstem, iż zachodzą wypadki, że robotnicy pracują po godzinach nadobowiązkowych w innych przedsiębiorstwach i rzekomo zdradzają tajemnice produkcyi w firmie L. Zieleniewski. Kto choć trochę bliżej poznał p. kierownika Kleskiego, zdaje się, że tej tajemnicy rzekomej szybkiej produkcyi nie nauczył się od niego, a wręcz przeciwnie — p. kierownik bardzo dużo wiedzy fachowej nabył od tutejszych robotników, gdyż on jest zupełnym niezdarą pod względem fachowym. Tenszam człowiek, który stawia warunki na pertraktacyach zupełnie nie do przyjęcia, w kilku wypadkach proponował robotnikom przyjęcie pracy na własną rękę, jak np. naprawa maszyn w Kobierzynie itp. Jednakowoż każdy niedołęga pod względem fachowym musi szukać środków, aby wobec swego wyższego kierownictwa okazać, że on faktycznie jest kierownikiem z wielką energią, na co bardzo łatwo może naciągnąć obecnie urzędujących przełożonych. Na nic jednak te zabiegi nie przydadzą się, gdyż robotnicy zorganizowani w klasowym Związku zawodowym w strejku wytrwają i pokonawszy rozmaitych Kleskich i Pompów, zwycięsko powrócą do pracy.

KRONIKA

Kraków, 2 sierpnia.

Program uroczystości 6 sierpnia br. w Krakowie

Sobota 5 sierpnia: Rano przyjazd Naczelnika państwa, powitanie na dworcu przez prezydyum miasta, delegacye władz rządowych i autonomicznych oraz reprezentantów stowarzyszeń. Naczelnik państwa jest przez ten dzień gościem wojska i bierze udział w uroczystościach wojskowych. Przez ten cały dzień przybywają do Krakowa uczestnicy zjazdu b. legionistów, którzy o godz. 8 wieczór zgromadzą się w salach Starego Teatru na wieczornicę legionową. Wieczornicę tę zaszczyci swoją obecnością Naczelnik państwa. Jest to uroczystość domowa był. legionistów i zaproszenia na nią nikomu z poza uczestników zjazdu wydane nie będą.

Niedziela 6 sierpnia: O godz. 3 rano wymarsz strzelców z Oleandrów. O 10 rano msza polowa na Błoniach. O 11·30 obiad polowy na Błoniach dla b. legionistów i strzelców. O 1 w południe w salach Starego Teatru uroczyste otwarcie zjazdu b. legionistów i obrady. O 10 wieczór festival na Wawelu. W dniu tym wyda śniadanie na cześć Naczelnika państwa Rada powiatowa, zaś obiad prezydyum miasta.

Poniedziałek 7 sierpnia: Dalszy ciąg obrad i zakończenie zjazdu.

Tajemnica Wisły

(k) Wczoraj w godzinach porannych posterunkowy policyi zauważył nad brzegiem Wisły, koło stacyi kolejowej Podgórze-Wisła nogę ludzką. Na wskazane miejsce przybyła komisya policyjno-lekarska, która stwierdziła, że noga została wyrzucona z Wisły i znajduje się w stanie rozkładu. Noga, jak stwierdzono, została odrąbana od ciała mężczyzny i wrzucona następnie do Wisły. Stopa nogi obuta była w trzewik wyrobu miejskiego. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z jakiemś tajemniczem morderstwem.

—ooo—

Rosyjskie stosunki. Podczas niedzielnego zgromadzenia na placu Szczepańskim, które, jak wiadomo, było manifestacyą na cześć Naczelnika państwa, a przeciw państwoburczym warcholstwom endeckim, żandarmerya wojskowa urządziła szczególnego rodzaju obławę. Podoficerowie żandarmeryi wojskowej kręcili się dokoła zgromadzonych, przebrani za prostych szeregowców, bez odznak szarży i bez odznak żandarmskich, — i każdego żołnierza, który, przechodząc ulicą Szczepańską, pogapił się przez chwilę na zgromadzenie, aresztowali z powołaniem się na rozkaz rotmistrza żandarmeryi pana Chodkiewicza, odprowadzali na odwach i pełniącemu tam służbę podporucznikowi meldowali, że dany żołnierz został aresztowany „za czynny udział w zebraniu komunistycznem"!!! Zapewne na owych aresztowanych żołnierzy spadną kary na podstawie tych donosów. Czy w praworządnem państwie tak powinna postępować żandarmerya wojskowa? Czy nie był raczej ów p. Chodkiewicz obowiązany postawić tam swoich żandarmów z pełnemi oznakami, ażeby zabraniali przechodzącym żołnierzom przystawać na zgromadzenie, a nie podstępnie bawić się w Sherlocka Holmesa, aby karać niewinnych ludzi? Apelujemy do p. generała Osińskiego, aby zechciał tę sprawę zbadać i zakazać żandarmeryi naśladowania ochrany rosyjskiej.

Komunikat o stanie pogody wydany we wtorek 1 sierpnia o 7·40 wieczór według danych państwowego instytutu w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym płytki niż barometryczny, leżący na zachód od Skandynawii, przesuwał się w kierunku północno-wschodnim. Natomiast wyż barometryczny rozpadł się na dwie części, z których jedna wysuniętym klinem ku Czechosłowacyi leżała nad zatoką Biskajską, druga zaś ogarniała południowo-wschodnią Europę. W Krakowie temperatura 23·9, maximum 8, pogodnie. Prognoza na środę: dość pogodnie, niewielki spadek temperatury, wiatry południowo-zachodnie.

Opera w Miejskim Teatrze im. J. Słowackiego. Dziś we środę opera Verdiego „Rigoletto" z gościnnym występem w partyi tytułowej p. Palewicza. Partyę Gildy odtworzy p. Jefimcewa. W dniach najbliższych wejdzie na afisz nieznana u nas opera d'Alberta „Zamarłe oczy".

Operetka przy ul. Rajskiej. Dziś we środę i w dniach następnych „wesoły wieczór" z udziałem zespołu p. Bronowskiego. Oprócz zespołu pana Bronowskiego wystąpi grono artystów z zespołu

operetkowego, będą to zatem wieczory pełne humoru, satyry i dowcipu. Od 5 bm. w teatrze przy ul. Rajskiej rozpoczynają się przedstawienia o charakterze urozmaiconym przy udziale nowozaangażowanych artystów warszawskich oraz pp. Kadena, Koszutkiego, Malinowskiego, Winiaszkiewicza, Wolińskiego i innych. W przygotowaniu na pierwszą premierę obrazek detektywny „Dama w perłach„ (Człowiek o szklanych oczach), bogate divertissement baletowe w wykonaniu Martówny, Szulcówny, Woinara i Koszutskiego, wielka rewia kawałów aktualnych i parodyi oraz pełna humoru operetka W. Jastrzębca-Zalewskiego „Miłość".

Napad na mieszkanie. Wczoraj w południe zawiadomiono komisaryat policyi na Zwierzyńcu, że niejaki Bartosiewicz wtargnął gwałtem do mieszkania tow. Porczaka w Dębnikach, dokąd począł przemocą wnosić swoje rzeczy. Bartosiewicz przy pomocy ślusarza powyrywał skoble i zamki z drzwi, p. Porczakowej wyrwał przemocą klucze z rąk, a gdy broniła wstępu napastnikom do mieszkania, podmówieni ludzie odepchnęli ją brutalnie i obili dotkliwie jedną rękę. Na miejscu napadu zjawił się agent policyjny w asyście policyanta, kładąc kres dalszemu rozbojowi. Napastnika odprowadzono na posterunek policyjny, skąd po przesłuchaniu wypuszczono go. Przeciw Bartosiewiczowi wniesiono do prokuratoryi skargę o gwałt publiczny. Zaznaczyć należy, że nie pierwszy to już czyn bezprawnego zajmowania mieszkania ze strony tego pana, który odgraża się, że albo zdobędzie nieprawnie mieszkanie, albo będą trupy. Spodziewamy się, że władze bezpieczeństwa zainteresują się tym osobnikiem i nie dopuszczą do szerzenia przez niego bezkarnie gwałtu.

(k) **Spekulanci żywnościowi na targach krakowskich.** Publiczność chodząca na targi od dłuższego czasu z trudem tylko może nabywać niektóre artykuły spożywcze dowożone do Krakowa, gdyż wbrew obowiązującym przepisom, przekupnie od wczesnego rana czychają na wieśniaków, odkupując od nich każde ilości produktów, a następnie pozbywają je po wygórowanych cenach. Zaznaczyć należy, że przekupniom wolno jest na placach targowych, zakupywać wiejskie produkty dopiero po godzinie 10 rano, do czego się oni ednak nie stosują. Prócz miejscowych przekupniów, grasują na targach również, spekulanci z poza Krakowa, wywożący całemi furami z placów miejskich artykuły spożywcze do odleglejszych miejscowości, jak naprzykład do Oświęcimia. W tem leży źródło podrażania cen na targach. Możeby komisarjat targowy zajął się tą sprawą i uwolnił publiczność od plagi spekulantów żywnościowych.

(k) **Samobójstwo dorożkarza.** Wczoraj w domu pod liczbą 41 przy ul. Grzegórzeckiej powiesił się Stanisław Majka, woźnica dorożkarski, zamieszkały u małżeństwa Kamplów, właścicieli zakładu dorożkarskiego. Zawezwany lekarz zarządził przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej. Powodem rozpaczliwego kroku desperata miała być nieuleczalna choroba.

(k) **Niemiłe przebudzenie.** Onegda szej nocy śpiącemu na ławce plantacyjnej Franciszkowi Jędryczakowi, rolnikowi z Bukowca, skradziono, po wycięciu kieszeni z marynarki, portfel z kilkunastu tysiącami mp. Pod zarzutem tej kradzieży policya aresztowała Stefana Śmiłka l. 21 z Krakowa. Na plantach, niedaleko od miejsca kradzieży, znaleziono porzucony portfel Jędryczaka, ale już bez pieniędzy.

(k) **Włamanie.** Do mieszkania p. Adeli Grünzweig przy ul. Bernardyńskiej l. 9 włamali się jacyś opryszki i skradli nakrycie stołowe srebrne i inne drogocenne przedmioty, wartości kilkuset tysięcy marek.

(k) **Nieuczciwa służąca.** Policya aresztowała 21-letnią Jadwigę Mendel, która w czasie służby u p. Piotra Janika, zamieszkałego przy ul. Mazowieckiej l. 64, skradła garderobę.

Z POLSKI

Linia powietrzna Warszawa—Gdańsk—Borysław. Wczoraj odbył się pierwszy probny lot nowej powietrznej linii komunikacyjnej, łączącej Gdańsk z Warszawą, Lwowem i Borysławem. Na linii Gdańsk—Borysław kursować będą dwa razy w tygodniu statki powietrzne, przyczem lot z Gdańska do Warszawy trwać będzie $2^1/_2$ godziny, zas z Warszawy do Lwowa 3 godziny. Statki powietrzne mogą zabierać 4 pasażerow i pocztę lotniczą. Linia lotnicza została zorganizowana przez firmę naftową „Fanto".

Dziwne tajemnice bandy samochodowej. Śledztwo w sprawie bandy samochodowej przybiera olbrzymie rozmiary i będzie prowadzone prawdopodobnie bardzo długo. Aresztowany w sobotę ubiegłą bandyda Frąckiewicz udzielił bardzo ciekawych informacyj o działalności bandy. Banda ta dokonała kilkadziesiąt napadów w różnych okolicach kraju. W samym okręgu kieleckim dokonała ona 18 napadów zbrojnych. Przez cały czas na czele bandy stał Kłak i umiał tak zorganizować swoją bandę, że podwładni jego byli mu posłuszni w najdrobniejszych szczegółach. Najmniejsze przewinienie było karane. Kary były pieniężne, lub też zawieszanie w czynnościach członka bandy na pewien przeciąg czasu. Sam Frączkiewicz zawieszony był przez Kłaka na dwa miesiące. Dopiero przed napadem w Sinołęce został przywrócony do praw członka. Kłak nie pozwalał ubliżać nikomu w czasie napadów i za najmniejszą obelgę, lub ordynarne wyrażenie się do napadniętych, karał swych podwładnych. To też z broni banda przez cały czas istnienia użytku nie zrobiła ani razu. Pierwszy wypadek miał miejsce w Płocku na przystani. Część rzeczy z napadu na hr. Zamojskiego już znaleziono, między innemi dubeltówkę, którą znaleziono u brata Jendrysa vel Jarczyńskiego, aresztowanego w tych dniach na Powiślu. Frączkiewicz z napadu na hr. Zamojskiego otrzymał tylko suknię, którą podarował swojej kochance Wojciechowskiej i koszulę, zaś w gotówce 100 000 mk. — Sprawa zostanie przekazana prawdopodobnie sądowi okręgowemu w Kielcach, gdyż tam banda dokonała najwięcej przestępstw i tam będzie największa ilość świadków.

Pogłoski o Machnie. Niektóre z pism zagranicznych podały wiadomość o przybyciu atamana Machny do Bułgaryi. Po sprawdzeniu tej wiadomości u źródeł urzędowych okazało się, jak donosi AW, że Machno nadal znajduje się w obozie koncentracyjnym w Strzałkowie i jest pilnie strzeżony z powodu spraw sądowych wytoczonych mu przez licznych poszkodowanych obywateli polskich, którzy obrabowani byli na Ukrainie przez bandy Machny.

Porwanie dzieci konsula. W dniu przedwczorajszym w godzinach popołudniowych w Konstancinie pod Warszawą zginęło 2 dzieci generalnego konsula amerykańskiego Leona Keena, 13-letnia dziewczyka i 9 letni chłopiec. Policya zajęła się odszukaniem dzieci, zachodzi bowiem przypuszczenie, że dzieci zostały skradzione w celach szantażu.

Z ZAGRANICY

Zamordowanie wrogów Ormian. W Tyflisie w centrum miasta zabici zostali przez niewykrytych sprawców były gubernator Bagdadu, następnie przywódca syryjskiej armii, która operowała przeciwko Egiptowi, Dżemal basza, adyutant jego Sursed bej i sekretarz Husfet-bej. Po wojnie Dżemal-basza przyłączył się do komunistów i z ich ramienia pracował w Afganistanie jako instruktor wojenny, biorąc bezpośredni udział w agitacyi bolszewickiej na Wschodzie Dżemal-basza był również jednym z kierowników akcyi bolszewickiej antyangielskiej w Indiach. Ostatniemi czasy Dżemal-basza zamieszkiwał w Moskwie, skąd wyjechał niedawno do Tyflisu celem udania się do Angory.

—ooo—

REPERTUAR

Opera w teatrze im. J. Słowackiego

Środa: „Rigoletto"

Operetka przy ul. Rajskiej.

Dziś i w dniach następnych: Wesoły wieczór.

Teatr „Bagatela"

Dziś i w dniach następnych: Program artystyczno-literacki.

—ooo—

Z sali sądowej

Kraków, 2 sierpnia.

Kradzieże w magazynach wojskowych

(k) Przed sądem wojskowym odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Leonowi Cielniakowi, Mikołajowi Zawisłowskiemu, Józefowi Kozłowskiemu i Janowi Płonce, kanonierom 6 bateryi 5 p. a. c. Akt oskarżenia zarzuca Cielniakowi, że w lutym i marcu b. r. podczas pełnienia służby wartowniczej przy magazynie 2 dyonu 5 p. a. c. w Nepołomicach zabrał z tego magazynu 39 par spodni, 9 bluz, 17 pasów czy. 10 koców i jedną szlekę artyleryjską, łącznej wartości 805.400 mk. Zawisłowski zaś wspólnie z Kozłowskim również przy sposobności pełnienia służby wartowniczej w dniach 13 i 18 lutego b. r. zabrali z tego samego magazynu 73 koszul zimowych, 180 koszul letnich i 258 par kalesonów zimowych, łącznej wartości 1 298.103 mk. Wreszcie Płonka oskarżony jest o to, że w dniu 5 marca b. r. był pomocnym oskarżonemu Kozłowskiemu przy sprzedaży skradzionej bielizny, a nadto sprzeniewierzył przedmioty wyekwipowania wojskowego, wartości 4512 mk. Rozprawa wykazała tylko częściowo winę oskarżonych, wobec czego trybunał skazał Cielniaka, Zawisłowskiego i Kozłowskiego każdego na 2 lata ciężkiego więzienia, Płonka zaś został uwolniony od winy i kary. Rozprawie przewodniczył podpułk. dr Bartik, oskarżał major Juszczak, bronili: adw. dr Bader (Zawisłowskiego), dr Przygrodzki (Cielniaka), dr Figiel (Kozłowskiego i Płonkę).

Nadto przed tym samym trybunałem stawali Maryan Skibka, szereg. 20 p. p., i Józef Pałasz, sierżant 5 p. strz. podhal., oskarżeni o dezercyę i szereg kradzieży. Skibka skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia, a Pałasz na 1 i pół roku.

Przegląd gospodarczy

Podwyższenie opłat za cechowanie miar

Warszawa. (AW). Minister przemysłu i handlu wydał na podstawie dekretu o miarach rozporządzenie, według którego wszystkie stawki opłat, wymienione w rozporządzeniu z dnia 13 maja br. za czynności urzędów miar zostały podwyższone o 50%. Rozporządzenie obowiązuje od 1 sierpnia b. r.

—ooo—

Giełda krakowska z 1 sierpnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	5975·—	6075·—	5975·—	6075·—	6040·—
„ kanad.	5850·—	5950·—	5850.—	5950·—	—·—
Franki franc.	480·—	500·—	480·—	500·—	—·—
„ belgijs.	455·—	475·—	455·—	475·—	—·—
„ szwajc.	1125·—	1175·—	1125·—	1175·—	—·—
Funty szterlin.	26·600	27·200	26·600	27·200	—·—
Marki niemiec.	9·75	10·25	9·50	10·—	9·85
Korony austr.	—·13	—·15	—·12	—·14	—·12·50
„ czesko-sł.	145·—	150·—	145·—	151·—	150·—
„ węgiers.	3·60	3·90	3.60	3·90	3·90
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	265·—	285·—	265·—	285·—	—·—
Floreny holen.	2280·—	2330·—	2280·—	2330·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żadano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank komercyalny I—IV	400·—	450·—	
Bank Ziem. Kresow Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2000·—	2200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. I. H. I—IV em.	630·—	680·—	650—
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	175·—	225·—	
„Pharma" (B. Jawornicki)	3700·—	3900·—	
„Polski Glob"	455·—	550·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	250·—	300·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	4600·—	4800·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1150·—	1200·—	
H. Cegielski, Poznań I-VIII	2300·—	2600·—	2350—2500
„Potęga" Tow. huty żel.	28.000	31.000	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	1400·—	1600·—	
„Pocisk"	800·—	900·—	
Automotor	1000·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	15.500·—	16.500·—	
Górka	5900·—	6100·—	
Siersza	6000·—	6200·—	
Tepege I—IV	4700·—	4900·—	
Polska Nafta	1800·—	1900·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	850·—	950·—	900—
Tłuszcze Trzebinia	2900·—	3100·—	
„Krakus" I—V em.	2300·—	2400·—	2350—
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3550·—	3750·—	
Elektr. Siersza I—V em	1100·—	1200·—	

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Krakowska Rada Robotnicza odbędzie pełne zebranie w środę 2 sierpnia o godz. 6 wieczorem w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5, II. p. O sytuacyi politycznej referować będzie tow. poseł Daszyński.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne (na ostatniej stronie) Mkp. 25·—, w rubryce „Nadesłane" Mkp. 65·— w tekście redakcyjnym Mkp. 80·—, przed tekstem Mkp. 120.— za wiersz milimetrowy. Drobne ogłoszenia Mkp. 20 — za słowo, przyczem pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie drobne Mkp 200 —. Układ tabelaryczny i liczbowy o 20% droższy. Do ogłoszeń zagranicznych dolicza się 100% — do ogłoszeń zamiejscowych 50%.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie: **Powszechne Biuro reklamy „PRASA", Kraków, ulica Karmelicka L. 16, telefonu Nr 20-86.** gdzie też, celem uniknięcia zwłoki należy skierowywać wszelką korespondencyę dotyczącą ogłoszeń.

FACHOWIEC
do fabrykacyi 752
sody krystalicznej
poszukiwany. Pisemne zgłoszenia pod „Samodzielność 100" Kraków. skrytka 105.

Dobrej bieliźniarki
poszukuje Związek pracy polskich kobiet, pl. Szczepański 3. Zgłoszenia od 10—1 i od 4—6 po południu. 765

Elektromonterzy
i pomocnicy potrzebni. Zgłoszenia „Agrodynamo". Jagiellońska 6. 721

Maszynista ślusarz i tokarz
poszukuje posady od zaraz. Wiadomość: Biuro „Prasa" Karmelicka 16, pod „Samodzielny". 733

KORKI
używane kupuje fabryka „Iskra" Karmański, Kraków, Łobzowska 8. 757

Kartę zwolnienia
i metrykę chrztu na nazwisko Andrzej Porębski, pow. Bochnia, zgubiłem, które unieważniam. 766

Jan Siemieniec
z Witkowic, pow. Kraków, zgubił dokumenty wojskowe, wystawione przez P. K. U. w Krakowie. Dokumenta te unieważnia się.

Zgubiono
dokumenta wojskowe wydane przez 2 pułk syberyjski na nazwisko Rzeszowski Maciej ur. w 1902 w Narolu, zamieszkały w powiecie Pilznańskiem Takowe unieważniam. 760

Zgubiony
dokument wojskowy na nazwisko Józef Pałka ur. 1896 r. z Rudna powiat Chrzanów, unieważnia się. 766

Jest obowiązkiem

każdej instytucyi rządowej, komunalnej, konsumu i spółdzielni, zaopatrywać się w produkty naftowe wprost z

PAŃSTWOWEJ FABRYKI OLEJÓW MINERALNYCH W DROHOBYCZU

Towar najlepszej jakości, produkt wysyła się odwrotnie ceny najniższe.

Zapotrzebowania prosimy zgłaszać pod adresem:

Państwowe Zakłady Naftowe

Lwów, Zyblikiewicza 10.

Dostarczamy: najlepszą benzynę, znakomity olej gazowy do popędu motorów Diessla, nafty, smary, świece, parafinę. (4453)

755

Fabryka cementu
poszukuje fachowca
do pakowania beczek i ekspedyenta (Packmeister). Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia pod „Cementownia" do biura dzienników „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 758

Poszukujemy dla naszej kopalni kruszcu i błyszczu ołowiu w Polsce 732
Inżyniera elektrotechnika
z akademickiem wykształceniem i 4—5-letnią praktyką kopalnianą (węgiel lub kruszec). Język polski i niemiecki w słowie i piśmie wymagany. Pierwszeństwo mają petenci, posiadający polską przynależność państwową. Zapłata według umowy. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i fotografią należy wysyłać do: **Zarząd kopalni „MATYLDA" Spadkobiercy Jerzego de Giesche w Chrzanowie.**

Poszukuje się
tokarza i ślusarza
do szmitów i sztanców, do natychmiastowego wstąpienia. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Bliższa wiadomość w fabryce gwoździ **„Rydlówka" w Podgórzu.** 754

Maszynista
doskonale obznajomiony z kompresorami amonia kalnymi motorami elektrycznymi o prądzie zmiennym do rafineryi nafty poszukiwany. Zgłoszenia do Administracyi pod „Rafinerya". 749

Poszukuję
1 cukiernika i 1 piernikarza samodzielnych majstrów do fabr. cukierków wzgl. pierników tylko pierwszorzędne siły z odp. świadectwami.
Pokój umeblowany do dyspozycyi.
Józef B. Wilk, Rzeszów.

KTO CHCE TANIO
i rzetelnie być zaopatrzony i obsłużony w **towary spożywcze**, w szczególności w **świeże masło, jaja, ser,** codziennie świeżą **jarzynę owoce,** również **węgle i drzewo opałowe,** niech łaskawie zwiedzi firmę
S. Grünberg, Kraków, Prądnik Czerwony Nr 121
przy gościńcu warszawskim.
Pierwsza próba przekona każdego o dobroci i jakości towarów. 673



LANDRU czy PAŚNIK

był największym mordercą czasów dzisiejszych?

Ani jeden, ani drugi, lecz

MUCHOLEP

ten nienasycony i straszliwy łowca much, który z godziny na godzinę pochłania tysiące ofiar, pozbawiając je życia szybko i bez litości. I właśnie dlatego — w przeciwieństwie do tamtych — jest on prawdziwym

DOBROCZYŃCĄ LUDZKOŚCI

albowiem chroni nas od straszliwej plagi much, będących rozsadnikiem przeważnej części chorób zakaźnych.

MUCHOLEP

jest najskuteczniejszym ze wszystkich znanych i używanych dotąd środków ochronnych przeciw muchom, a jedna próba przekona każdego o nadzwyczajnej użyteczności tego preparatu. **Do nabycia we wszystkich handlach, hurtownie zamawiać można u firmy „MUCHOLEP", Kraków, Jagiellońska 5.** 528

Okazya!
Przyjezdny, młody człowiek poszukuje mieszkania. W zamian lekcye francuskiego, względnie inny sposób rekompensaty.
Zgłoszenia do Admin. „Naprzodu" dla „27"

„TRADYCYA"
antykwaryat artystyczny, ul. Straszewskiego 27 poleca antyczne meble, porcelanę, obrazy, itd. 629

Gazeta Bankowa

jest bezsprzecznie najpoważniejszem polskiem czasopismem ekonomicznem.

Dwa wielkie specjalne numery Gazety Bankowej poświęcone II Targom Wschodnim, które odbędą się we Lwowie w czasie od 5—15 września. 1922, **w przygotowaniu.** Do numerów tych przyjmujemy już ogłoszenia we **wszystkich** językach po zwyczajnych cenach taryfowych. — Tłumaczenia na obce języki dokonujemy na życzenie sami, nie licząc za to osobnych kosztów. Numery te zostaną wydane w wielkim nakładzie i rozesłane, do wszystkich władz i instytucyi rządowych i prywatnych oraz większych firm przemysłowych i handlowych w kraju i zagranicą.
Wydawnictwo GAZETY BANKOWEJ, Lwów, ul. Zimorowicza 5. 613

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).